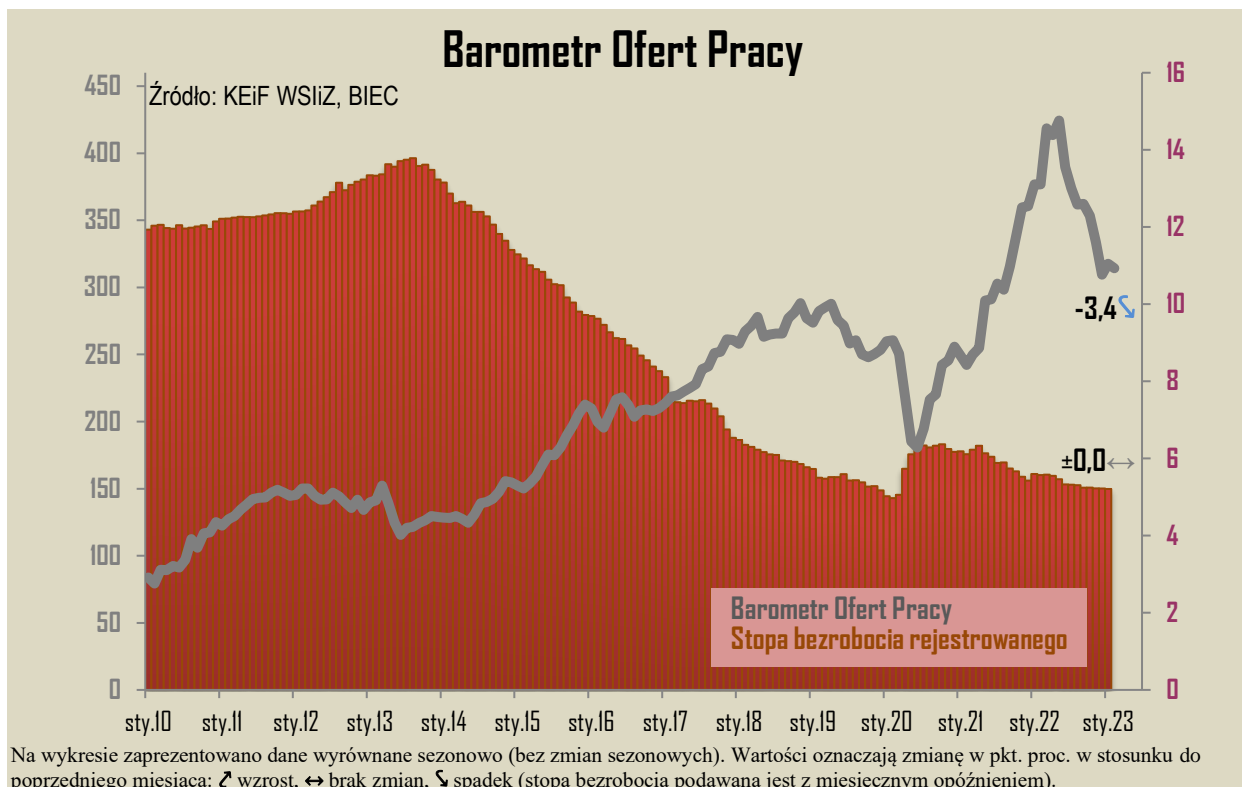


Robert Pater i Herman Cherniaiev

Zmiany strukturalne na rynku wakatów



Wartości wskaźnika:

Luty 2023:	314,3 pkt.
Styczeń 2023:	317,7 pkt.
Luty 2022:	376,8 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSiIZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w lutym nieznacznie spadł. Wskaźnik zbliżył się do poziomu 300 punktów, wokół którego po raz ostatni oscylował w sierpniu 2021 r. Liczba obserwowanych w Internecie ogłoszeń o pracy na początku bieżącego roku przestała dynamicznie spadać, lecz od czterech miesięcy znajduje się poniżej ubiegłorocznego pułapu. Po raz ostatni tak znaczną redukcję liczby ofert pracy obserwowaliśmy w latach 2019-2021 w trakcie nasilenia pandemii.

Relatywnie dobrze radzą sobie obecnie usługi. W miarę dobrą sytuację obserwujemy również w bankowości, choć ogólnie zawody społeczne nie są w najlepszej sytuacji. Najbardziej wyraźne spadki występują w zawodach ścisłych, w tym przede wszystkim tych, które zyskały najwięcej w okresie odbudowy kowidowej. Oddziałuje na nie pogarszająca się koniunktura gospodarcza, jak i nasycenie rynku tego typu pracownikami.

Pogorszenie koniunktury gospodarczej na świecie, nasilone agresją zbrojną na Ukrainie oraz napięciem ogólnoświatowej sytuacji geopolitycznej to główne przyczyny obecnych zaburzeń gospodarczych. Wysokie stopy procentowe, utrzymująca się na wysokim poziomie inflacja, wtórne efekty wcześniejszych szoków podaźowych, w tym na rynku energii oraz rosnące koszty pracy w najbliższej przyszłości mogą negatywnie oddziaływać na rynek wakatów. Ponadto, sytuacja może zostać nasiloną wzrostem bezrobocia na skutek prawdopodobnych zwolnień grupowych i

upadłości. Stopa bezrobocia rejestrowanego początkiem bieżącego roku wzrosła o 0,3 p. proc. wobec miesiąca ubiegłego i wyniosła 5,5%. Wzrost ten w dużej mierze był jednak zjawiskiem sezonowym, gdyż początek roku tradycyjnie cechuje się relatywnie wyższym bezrobociem. Po wyeliminowaniu czynnika sezonowego stopa bezrobocia pozostała na poziomie sprzed miesiąca równym 5,2%.

W lutym, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, w zdecydowanej większości województw ogłoszeń o zatrudnieniu ukazało się mniej niż przed miesiącem. Relatywnie największe spadki odnotowaliśmy w woj. podlaskim, świętokrzyskim oraz opolskim. Jedynym województwem w którym ukazało się więcej ogłoszeń o pracy było woj. mazowieckie. W woj. pomorskim oraz wielkopolskim wakatów liczba wakatów nie zmieniła się. W skali roku obecne na rynku zasoby ofert pracy w największym stopniu zostały ograniczone w woj. podlaskim, świętokrzyskim oraz łódzkim.

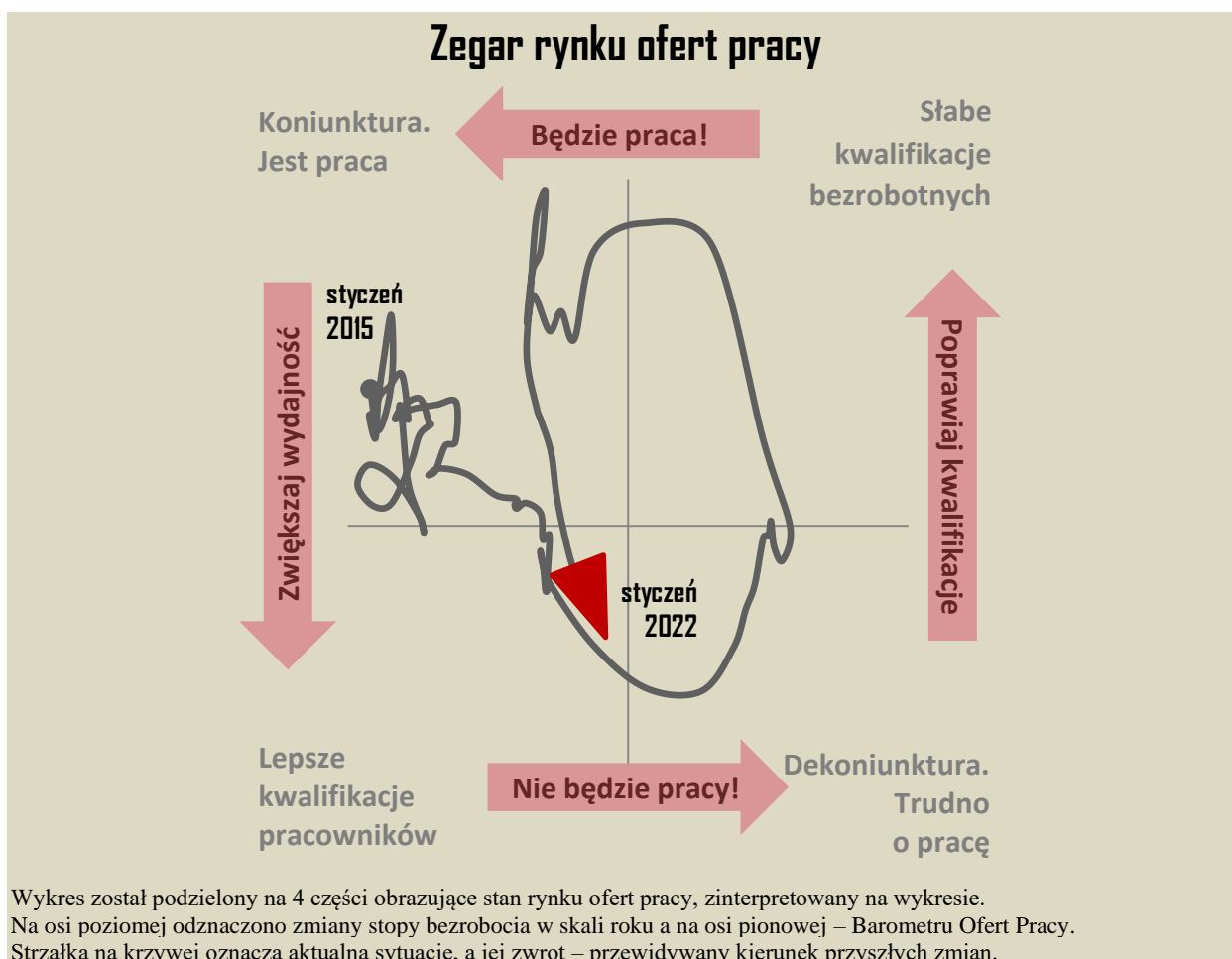
Spośród szerokich grup zawodowych w lutym spadek liczby ogłoszeń o pracy w skali miesiąca odnotowano dla zawodów wymagających wykształcenia w naukach ścisłych oraz usługowych. Jednak biorąc pod uwagę skalę spadków obserwujemy, że pogarszająca się koniunktura gospodarcza w mniejszym stopniu przyczynia się do ograniczenia liczby wakatów w zawodach usługowych, które w okresie dekonunktury tradycyjnie cierpią, ze względu na ograniczenie wydatków przez gospodarstwa domowe, a w większym – w zawodach ścisłych. Nieco wyhamowała za to redukcja liczby ofert pracy w zawodach związanych z pracą fizyczną oraz w tych wymagających wykształcenia w naukach społecznych i prawnych. W rezultacie w lutym br. w tych dwóch kategoriach nawet przybyło trochę ofert pracy.

W zawodach wymagających wykształcenia w **naukach społecznych i prawnych** relatywnie najwięcej wakatów w skali miesiąca przybyło w marketingu oraz handlu nieruchomościami. Wzrosty te miały jednak głównie charakter korekty po silnych spadkach obserwowanych w miesiącach poprzednich. Największą redukcję liczby wakatów odnotowaliśmy z kolei dla zawodów związanych z zakupami w firmach, zasobami ludzkimi oraz pracą w *call center*. W przypadku niektórych kategorii ofert pracy spadek jest trwalszy; w nieruchomościach i obsłudze klienta trwa on już pół roku. Prawie we wszystkich kategoriach ogłoszeń o zatrudnieniu obecnie jest mniej niż przed rokiem. Jest to najwyraźniej widoczne w zasobach ludzkich, reklamie i grafice. Na pozytywne wyróżnienie zasługuje branża bankowa, dla której ofert pracy wciąż ukazuje się więcej niż przed rokiem, choć tempo ich napływu w samym lutym zmniejszyło się. Nieco wyhamowały koniunkturalne spadki w zawodach związanych ze sprzedażą, podczas gdy dla przedstawicieli zawodów związanych z zakupami poziom obserwowanych w Internecie ogłoszeń po raz pierwszy po spadkach kowidowych znalazł się na poniżej ubiegłorocznego pułapu. Strukturalne zmiany o charakterze negatywnym występują w zawodach związanych z reklamą, grafiką oraz sprzedażą, gdyż liczba wakatów ustawicznie kurczy się w tych kategoriach już od czterech lat.

Wśród grupy ofert pracy skierowanych do absolwentów **nauk ścisłych lub inżynierskich** ogłoszeń o zatrudnieniu przybyło jedynie dla zawodów związanych z BHP i ochroną środowiska oraz handlem internetowym. Ostro zanurkowała liczba ogłoszeń skierowanych do programistów. Nieco mniejsze spadki odnotowaliśmy w branży budowlanej, badaniach i rozwoju oraz teleinformatycznej administracji. Choć pewne wahania napływu nowych ogłoszeń od czasu do czasu występują, ogólne tendencje w grupie nauk ścisłych pozostają negatywne. Jedyną kategorią, dla której spadki nie były dotychczas szczególnie ostre i ogłoszeń o pracy nadal ukazuje się więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem pozostaje administracja teleinformatyczna. Na wyróżnienie zasługuje również kategoria ofert pracy związanych z BHP i ochroną środowiska, dla której w ostatnich dwóch miesiącach notujemy wyhamowanie redukcji wakatów. Najtrwalsze koniunkturalne spadki obserwujemy w badaniach, w przypadku których w porównaniu do lutego ub. r. liczba obserwowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu zmalała o prawie połowę. Ostre spadki koniunkturalne obserwujemy również dla programistów i branży budowlanej. Wśród przyczyn niskiej aktywności rekrutacyjnej w przypadku programistów wyróżniamy m. in. „drogi” pieniądź, cięcie kosztów (ograniczenie rozwoju nowych produktów i usług) oraz chwilowe nasycenie rynku tego typu pracownikami, gdyż w okresie odbudowy kowidowej wzrost popytu na programistów był niezwykle duży. Branża budowlana cierpi z kolei głównie z przyczyn koniunkturalnych, wśród których wyróżniamy znaczną aktywność budowlaną w

latach ubiegłych, wysokie ceny materiałów budowlanych, niską aktywność na rynku nieruchomości, w tym m. in. ze względu na wysokie stopy procentowe oraz potencjalny brak taniej siły roboczej „zza granicy”.

W zawodach **usługowych** lutowy wzrost liczby ogłoszeń o pracy odnotowaliśmy w branży edukacyjnej oraz turystycznej. W pozostałych kategoriach ofert pracy było mniej, przy czym relatywnie największe spadki wystąpiły w logistyce oraz branży medialnej. Na wyróżnienie zasługuje branża turystyczna, w której w ostatnich trzech miesiącach nastąpił istotny wzrost aktywności rekrutacyjnej. Wbrew obecnej sytuacji gospodarczej liczba aktywnych ofert pracy w tej kategorii oscyluje wokół historycznego maksimum. Podobną sytuację obserwujemy w edukacji. O zasadności rozwijania kwalifikacji sygnalizuje również zegar rynku pracy. W okresie dekoniunktury wyższa rywalizacja wśród poszukujących pracy zachęca do odświeżenia znanych i nabycia nowych kwalifikacji i kompetencji. Wyraźne oznaki koniunkturalnego spadku występują w logistyce oraz branży medialnej. Sektor logistyczny w Polsce nadal ma duże perspektywy rozwojowe, zatem obserwowany spadek jest związany z chwilowo mniejszą aktywnością gospodarki. Branża medialna przeżywa natomiast wyraźny zastój, do czego mogą przyczyniać zmieniające się technologie.



Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z marca ukażą się 17 kwietnia 2023 roku (poniedziałek) o godz. 9.00.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami

bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie. Przeciwna tendencja – spadek Barometru wraz ze spadkiem stopy bezrobocia obserwujemy w 2022 r., co może być zwiastunem nadchodzącej recesji.